
Współczesne oblicze sporu o interpretację

Marek Błaszczyk

TEKSTY DRUGIE 2021, NR 4, S. 153–159

DOI: 10.18318/td.2021.4.9 | ORCID: 0000-0001-5518-0115

Książka Tomasza Szymona Markiewki zatytułowana *Literaturoznawczy spór o interpretację. Analiza wybranych dwudziestowiecznych koncepcji teoretycznych*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w 2016 roku¹, podejmuje niewątpliwie jedno z najciekawszych zagadnień współczesnej humanistyki. Praca ta, systematyzując podstawowe teorie interpretacji, zdaje się stanowić doskonały punkt wyjścia zarówno do literaturoznawczej, jak i filozoficznej refleksji nad eksponowaną problematyką.

Tomasz Szymon Markiewka jest doktorem nauk humanistycznych, absolwentem filologii polskiej oraz filozofii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Interesuje się przede wszystkim teorią interpretacji, a także współczesną filozofią kultury oraz filozofią polityki. Publikował m.in. w „Przeglądzie Humanistycznym”, „Tekstach Drugich” i „Diametrosie”.

Marek Błaszczyk

– doktor filozofii, związany z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania naukowe: filozofia egzystencji, antropologia filozoficzna, filozofia hermeneutyczna.

1 T. Markiewka *Literaturoznawczy spór o interpretację. Analiza wybranych dwudziestowiecznych koncepcji teoretycznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2016.

Monografia *Literaturoznawczy spór o interpretację* składa się z trzech części zatytułowanych *Filozofia, Teoria i Praktyka*. I choć można odnieść wrażenie, że w książce tej dyskurs literaturoznawczy nierzadko łączy się z filozoficznym, to jednak trzeba podkreślić, iż autora interesuje głównie – jak wskazuje tytuł pracy – XX-wieczne literaturoznawcze oblicze sporu o interpretację. Jak nadmienia: „pisząc o sporze literaturoznawczym, mam na myśli to, że zajmuję się zagadnieniami interpretacyjnymi o tyle, o ile odnoszą się one w istotny sposób do tekstów literackich”². Nie oznacza to bynajmniej, że Markiewka ogranicza swój wywód do zarysowania poglądów „zawodowych teoretyków literatury”³. Przeciwnie, zauważa słusznie, że wiele do powiedzenia na temat problemu interpretacji mieli także reprezentanci innych dyscyplin naukowych, zwłaszcza filozofowie. Stąd konieczność uwzględnienia również ich koncepcji, a nawet zawieszenia ścisłych instytucjonalnych podziałów na literaturoznawstwo i filozofię.

Markiewka stawia przed sobą dwa zasadnicze cele: 1) „zebrać w jednym miejscu i usystematyzować podstawowe stanowiska oraz problemy związane z zagadnieniem interpretacji utworów literackich, z naciskiem na ich filozoficzno-teoretyczny aspekt”⁴; 2) udzielić „odpowiedzi na pytanie: o co tak naprawdę chodzi w sporze o interpretację?”⁵. Autor dostrzega, że choć dyskusja dotycząca interpretacji nadal pozostaje niezwykle żywa w kręgach akademickich, to jednak – przynajmniej na polskim gruncie naukowym – nie doczekaliśmy się jeszcze osobnej publikacji poświęconej wyłącznie jej. Powstało wprawdzie kilka prac o profilu podręcznikowym, które dają panoramiczny ogląd współczesnych teorii literatury, jednak problematyka interpretacji siłą rzeczy nie stanowi w nich centralnego, pierwszorzędnego przedmiotu namysłu⁶. Markiewka zaznacza przy tym, że niemal wszystkie strony sporu o interpretację, chcąc bronić swego stanowiska, często nadto pospiesznie zniekształcają bądź radykalizują argumenty przeciwników, co utrudnia ich należyte zrozumienie: „uczestnicy sporu o interpretację

2 Tamże, s. 7.

3 Tamże.

4 Tamże.

5 Tamże, s. 8.

6 Zob. np. A. Burzyńska, M.P. Markowski *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006; Z. Mitosek *Teorie badań literackich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005; *Literatura, teoria, metodologia*, red. D. Ulicka, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.

– pragnąć wyostrzyć niektóre jego aspekty – lubili przejaskrawiać tezy zarówno własne, jak i przede wszystkim swoich oponentów⁷. Zamierzeniem toruńskiego badacza jest wszakże nie tyle rekonstrukcja owego sporu, ile raczej pokazanie, że przebiega on na „o wiele bardziej wysublimowanym poziomie, niż to się czasem wydaje”⁸. Struktura jego rozprawy zdaje się służyć temu właśnie zadaniu.

Markiewka, co warto zaznaczyć, omawia poglądy konkretnych badaczy (teoretyków literatury i filozofów), a nie kierunki czy nurty, które reprezentują. Interesuje go więc nie tyle strukturalizm, poststrukturalizm, neopragmatyzm czy hermeneutyka, ile wybrane – zrodzone w ich łonie – koncepcje interpretacji: „skupiam się przede wszystkim na konkretnych badaczach, a nie na kierunkach, które oni reprezentują”⁹. Autor – w kolejnych rozdziałach drugiej części monografii – analizuje rozpoznania takich intelektualistów, jak Eric Donald Hirsch, Umberto Eco, Richard Rorty, Jacques Derrida oraz Hans-Georg Gadamer. Jest przy tym świadom, że pisanie o poszczególnych kierunkach ma zarówno zalety – ponieważ pozwala syntetycznie zarysować podstawowe, charakterystyczne dla nich założenia, jak i wady – ponieważ nieuchronnie prowadzi do zatracenia specyfiki stanowiska konkretnego filozofa. Dla przykładu, poststrukturalizm próbujemy przeważnie opisać jako zamknięty, „gotowy” kierunek myślowy, zestawiając obok siebie odmienne w swej istocie konstatacje takich myślicieli, jak choćby Roland Barthes czy Michel Foucault. Sprowadzamy tym samym do wspólnego mianownika nierazko różne obserwacje i twierdzenia, gubiąc tkwiące w nich subtelności. Markiewka przekonuje tutaj, że Eco wykracza poza strukturalizm, Rorty zaś przewycięża neopragmatyzm, podobnie jak Derrida przekracza dekonstrukcjonizm: „stanowiska wymienionych osób są subtelniejsze i bardziej złożone niż wyobrażenia, jakie mamy na temat kierunków, z którymi je kojarzemy”¹⁰. Druga (najobszerniejsza) część książki Markiewki poświęcona jest właśnie konkretnym badaczom (przypomnijmy: Hirsch, Eco, Rorty, Derrida, Gadamer), wykazującym swoiste podejście do problemu interpretacji.

Markiewka, chcąc wysubtelnić refleksję nad omawianym zagadnieniem, wyróżnia nie dwie, lecz trzy główne strony sporu o interpretację. Najczęściej

7 T. Markiewka *Literaturoznawczy spór o interpretację*, s. 285.

8 Tamże, s. 11.

9 Tamże, s. 10.

10 Tamże, s. 9.

spotyka się rozróżnienie metafizyków i hermeneutów (Gianni Vattimo¹¹), metafizyków i retoryków (Stanley Fish¹²), esencjalistów i pragmatystów (Michał Paweł Markowski¹³), monistów i dualistów (Ryszard Nycz¹⁴) czy metafizyków i ironistów (Michał Januszkiewicz¹⁵). Takie opozycyjne ujęcie, jak się zdaje, pozwala najwyraźniej ukazać niejednorodne oblicze sporu o interpretację. Mówiąc inaczej: na jednym biegunie owego sporu sytuują się metafizycy, esencjaliści czy też tradycjonałiści, na drugim natomiast – ironiści, antyesencjaliści czy też zwolennicy retoryki. Ci pierwsi, ogólnie biorąc, opowiadają się za różnego typu ograniczeniami interpretacji (chodzi tu zwłaszcza o ograniczenia paradygmatyczne, wynikające z obrania danej koncepcji prawdy i znaczenia), ci drudzy zaś – za jej wolnością¹⁶.

Tymczasem Markiewka, dostrzegając schematyczność tego podziału, proponuje wyodrębnić nurt esencjalistyczno-logocentryczny (Eric Hirsch, Umberto Eco, strukturaliści), antyesencjalistyczny (Stanley Fish, Richard Rorty, neopragmatyści) oraz antylogocentryczny (Jacques Derrida, Paul de Man, Barbara Johnson, Joseph Hillis Miller, amerykańscy dekonstrukcyoniści). Charakterystyczne dla nurtu esencjalistyczno-logocentrycznego jest przekonanie o immanentnym znaczeniu utworów literackich (esencjalizm) oraz wiara w „spójną, zamkniętą i całościową”¹⁷ ich budowę (logocentryzm). Przedstawiciele antyesencjalizmu uważają z kolei, że „nie istnieją immanentne znaczenia”¹⁸ dzieł literackich, nie interesuje ich także zagadnienie ich

11 G. Vattimo *Poza interpretacją. Znaczenie hermeneutyki dla filozofii*, przeł. K. Kasia, Universitas, Kraków 2011.

12 S. Fish *Interpretacja, retoryka, polityka*, przeł. K. Abriszewski i in., Universitas, Kraków 2008; R. Rorty *Przygodność, ironia i solidarność*, przeł. W.J. Popowski, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1996; tegoż *Heidegger, Kundera, Dickens*, przeł. M. Kwiek, w: *Między pragmatyzmem a postmodernizmem. Wokół filozofii Richarda Rorty'ego*, red. A. Szahaj, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 1995, s. 79-100.

13 M.P. Markowski *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura*, Homini, Kraków 2003, s. 389-428.

14 R. Nycz *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Universitas, Kraków 2000.

15 M. Januszkiewicz *Kim jestem ja, kim jesteś ty? Etyka, tożsamość, rozumienie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2012, s. 113; tegoż *Wolność i interpretacja*, w: *Wolność – szkice i studia*, red. P. Orlik, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2007, s. 199-227.

16 Por. A. Szahaj *Granice anarchizmu interpretacyjnego*, „Teksty Drugie” 1997 nr 6, s. 5-33; tegoż *O interpretacji*, Universitas, Kraków 2014.

17 T. Markiewka *Literaturoznawczy spór o interpretację*, s. 33.

18 Tamże.

spójności (całościowości). Antylogocentryści wreszcie „na różne sposoby podają w wątpliwość przekonanie o spójności, jednolitości czy harmonijności utworów literackich”¹⁹. Kontestując logocentryczną interpretację tekstów literackich, nie są wszakże, jak choćby Rorty czy Fish, „szczególnie przywiązani do esencjalizmu”²⁰. Toruński badacz dodaje zarazem, że choć przywoływane przez niego stanowiska nie są radykalnie od siebie różne, to jednak niemożliwe jest całkowite ich połączenie, wypracowanie wspólnego podejścia do kwestii interpretacji. Jak pisze: „omawiane przeze mnie koncepcje różnią się od siebie w pewnych aspektach na tyle, że nie ma szans na splecenie ich w jedną nad-koncepcję”²¹. Z każdej z nich można się natomiast czegoś nauczyć, każda wnosi do refleksji nad problemem interpretacji coś godnego przemyślenia, jak np. istnienie reguł interpretacyjnych (Eco, Hirsch, esencjaliści), znaczenie kontekstu w procesie interpretowania (Derrida, antylogocentryści) czy dążność do porozumienia między interpretatorem a interpretowanym tekstem (Gadamer, hermeneuci).

Wyróżnienie trzech stron sporu o interpretację, choć stosownie przez Markiewkę uargumentowane, budzić może jednak pewne wątpliwości. Przede wszystkim dlatego, że dekonstrukcjonizm, podobnie jak poststrukturalizm, zdaje się być zarówno nurtem antyesencjalistycznym, jak i antylogocentrycznym. Antyesencjalistycznym, ponieważ kwestionuje istnienie „esencji” (istoty) utworu literackiego, a tym samym tkwiącego w nim jednego, obiektywnego, uniwersalnego, ahistorycznego znaczenia. Antylogocentrycznym natomiast, ponieważ dopuszcza, a nawet zaleca wielość, różnorodność odczytań (interpretacji). Mówiąc inaczej, to właśnie poststrukturalizm oraz dekonstrukcjonizm zapoczątkowały znamienny dla kultury współczesnej pluralizm interpretacyjny. Pewien niedosyt budzi brak osobnego omówienia – w części teoretycznej – koncepcji interpretacji Rolanda Barthes’a²², Michela Foucaulta²³ czy Paula Ricoeura²⁴. A także – co osobliwe – brak choćby odwo-

19 Tamże.

20 Tamże.

21 Tamże, s. 286.

22 R. Barthes *Śmierć autora*, przeł. M.P. Markowski, „Teksty Drugie” 1999 nr 1-2, s. 247-251.

23 M. Foucault *Kim jest autor?*, przeł. M.P. Markowski, w: *Szaleństwo i literatura. Powiedziane, napisane*, przeł. B. Banasiak i in., Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, s. 199-219; tegoż *Słowa i rzeczy. Archeologia nauk humanistycznych*, przeł. T. Komendant, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2006.

24 P. Ricoeur *Egzystencja i hermeneutyka*, przeł. E. Bieńkowska i in., PAX, Warszawa 1985; tegoż

łania do rozpoznania Friedricha Nietzschego, które znacząco przyczyniły się do problematyzacji zagadnienia interpretacji. Markiewka zdaje się zapominać, że to właśnie Nietzscheańska konstatacja, iż „istnieją jedynie interpretacje”²⁵, inicjuje – jeszcze przed Barthes’owskim obwieszczeniem „śmierci autora” – współczesny spór o interpretację²⁶.

Markiewka zauważa, że hermeneutyka Hansa-Georga Gadamera „wyrasta z filozofii Heideggera”²⁷, a także, że *Bycie i czas* „stanowi bez wątpienia istotny punkt odniesienia”²⁸ dla filozofii hermeneutycznej. Toruński badacz jednak nie tylko bardzo pobieżnie traktuje myśl Heideggerowską (w książce Markiewki trudno znaleźć choćby jedno odwołanie do prac Heideggera), ale nawet nie wspomina o tym, że Gadamerowskie pojęcie „przesądu”²⁹ zdaje się korespondować z Heideggerowską tezą o rozumiejącym sposobie ludzkiego bycia-w-świecie, tj. rozumiejącym sposobie odnoszenia się jednostki do otaczającego ją świata (autor *Bycia i czasu* mówi tu o „prestrukturze rozumienia”³⁰). Chociaż brak ten zubaża wywód (marginalizuje wkład Heideggera do filozofii hermeneutycznej oraz jego wpływ na myśl Gadamera), można go wszakże usprawiedliwić tym, że praca Markiewki ma charakter literaturoznawczy, a nie *stricto* filozoficzny.

Monografia *Literaturoznawczy spór o interpretację. Analiza wybranych dwudziestowiecznych koncepcji teoretycznych* nie jest wolna od kilku warsztatowych „niedoskonałości”. Obok obecnych w niej literówek (np. s. 11; s. 165, przyp. 16; s. 294 w bibliografii), autor błędnie podaje (s. 61, przyp. 32, oraz s. 297

Język, tekst, interpretacja, przeł. P. Graff, K. Rosner, PIW, Warszawa 1989.

- 25 F. Nietzsche *W opozycji do pozytywizmu*, przeł. G. Sowiński, w: *Wokół rozumienia. Studia i szkice z hermeneutyki*, red. G. Sowiński, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1993, s. 141.
- 26 Por. M.P. Markowski *Nietzsche. Filozofia interpretacji*, Universitas, Kraków 2001; A. Przyłębski *Hermeneutyczny zwrot filozofii*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2005, s. 79-97; tegoż *Krytyka hermeneutycznego rozumienia. Preliminaria*, Universitas, Kraków 2016, s. 175-192; J. Figl *Interpretation als philosophisches Prinzip. Friedrich Nietzsches universale Theorie der Auslegung im späten Nachlass*, De Gruyter, Berlin, New York 1982; J.N. Hofmann *Wahrheit, Perspektive, Interpretation. Nietzsche und die philosophische Hermeneutik*, De Gruyter, Berlin, New York 1994; G. Vattimo *Nietzsche. Eine Einführung*, J.B. Metzler, Stuttgart 1992; A. Schrief *Nietzsche and the Question of Interpretation*, Routledge, London 1990.
- 27 T. Markiewka *Literaturoznawczy spór o interpretację*, s. 229.
- 28 Tamże, s. 227.
- 29 H.G. Gadamer *Prawda i metoda*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- 30 M. Heidegger *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

w bibliografii) tytuł artykułu Andrzeja Szahaja³¹. Te „przeoczenia” w żaden sposób nie pomniejszają jednak merytorycznej wartości publikacji.

Książka Markiewki zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że systematyzuje podstawowe stanowiska we współczesnym sporze o interpretację, lecz także dlatego, że w interesujący sposób ukazuje zachodzące między nimi podobieństwa i różnice. Docenić należy również sam wybór podjętego przez Markiewkę zagadnienia. Problem interpretacji zdaje się bowiem należeć do tych problemów literaturoznawczych i filozoficznych, które nie dają się ostatecznie rozwiązać poprzez wypracowanie jednej, powszechnie akceptowalnej koncepcji czy teorii. Praca Markiewki, zważywszy na jej walor poznawczy, stwarza więc doskonałą okazję do przemyślenia poszczególnych argumentów w owym sporze oraz do zajęcia w nim własnego stanowiska.

Abstract

Marek Błaszczuk

NICOLAUS COPERNICUS UNIVERSITY (TORUŃ)

The Debate on Interpretation Today

Tomasz Szymon Markiewka, *Literaturoznawczy spór o interpretację: Analiza wybranych dwudziestowiecznych koncepcji teoretycznych* [The Debate on Interpretation in Literary Studies: An Analysis of Selected Twentieth-Century Theoretical Concepts], Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2016.

Keywords

interpretation, literary theory, philosophy of literature

³¹ A. Szahaj *Paninterpretacjonizm, czyli nie ma niczego w tekście, czego by pierwiej nie było w kontekście (odpowiedź krytykom)*, „Teksty Drugie” 1998 nr 4, s. 75-90.